

Redakcja:  
ul. Krak.-Przedm.  
Nr. 50.  
Administracja  
Drukarnia:  
ul. Piłarska Nr. 5.  
Cena prenumeraty.  
Kwartalnie w Lublinie rb. 1 k. 50.  
Z przes. pocz. r. 2.  
Miesięcznie w miejsku kop. 60.  
Numer pojed. k. 5.

# GAZETA LUBELSKA

Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie.

Ogłoszenia przyjmuje w Warszawie: Warszawskie Biuro ogłoszeń p. Ungra, Wierzbowa 8.—Dom handlowy L. i E. Metz i S-ka, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście, 53.—W Paryżu „Commission et Publieite G. Adam“, Nr. 38 rue de Varennes.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz drobnym piśmem, lub jego miejsce, każdorazowo:

na I stron. 20 kop.  
„ III „ 15 „  
„ IV „ 10 „

Nekrologi, reklamy i ogłoszenia jednorazowe 15 kop.

Dziś: Podwyższenie Krzyża św.  
Jutro: Nikodema kapł.  
Pojutrze: † Eufemii p. m. ☩

Wschód słońca o g. 5 m. 26. Zachód o g. 6 m. 27.  
Długość dnia g. 13 m. 1. Ubyło dnia g. 3 m. 44.  
Dziś zrana było ciepła stopni 11.

Nb. Artykuły nadesłane nie zwracają się.  
Redakcja otwarta od godziny 9 rano do 1 po południu i od godziny 3 do 7 wieczorem.

Zatwierdzone przez Minist. Skarbu

## KURSY HANDLOWE

W LUBLINIE

MEZKIE i ZENSKIE

St. Sulimierskiego

Egzaminy na kursach rozpoczynają się dnia 2/15 Września, wykłady dnia 19 b. m. w tutejszej szkole handlowej. Zapisy na kursy przyjmuje codziennie od godziny 4—5 po południu i od 8—9 wieczorem Kancelarya Kursów przy ulicy Namiestnikowskiej № 35 (dom W-go D-ra Tołwińskiego). Kursy polecają swych wychowawców na posady handlowe. Na kursach udzielają się również prywatne lekcje buchalterii, rachunkowości oraz korespondencji handlowej. 351—16—16

Niniejszem mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Września r. b. objąłem

### Zakład ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

pod firmą

**A Stepanoff**

i takowy pod osobistym kierownictwem prowadzić będę. Zakład, zaopatrzone w aparaty najnowszych systemów, wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres fotografii, po cenach umiarkowanych; dla uczeni i uczenic znaczne ustępstwa.

Z uszanowaniem

**STANISŁAW ZAWADZKI.**

451—12—1

### DENTYSTA R. OGIŃSKI

OTWORZYŁ GABINET.

Krakowskie-Przedmieście № 14  
(nad apteką W. Szanajcy)

Przyjmuje chorych z chorobami zębów i jamy ustnej codziennie, od godziny 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej wieczorem

### W OGRODZIE MIEJSKIM

W niedzielę dnia 18 września 1904 roku.  
odbędzie się

## WIELKA ZABAWA

z koszami szczęścia

na korzyść biednych dzieci Domu Zarobkowego.

Bliższe szczegóły w afiszach.

### NAJWYŻSZY UKAZ.

Uznając za konieczne powołać na stopę wojenną niektóre przeznaczone na wzmocnienie naszych sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie oddziały wojska odeskiego okręgu wojskowego, z dodawaniem do nich z innych okręgów wojskowych oddziałami, jakoteż sformować na nowo niektóre oddziały specjalnych rodzajów broni i wzmocnić istniejące oddziały rezerwowe i urzędnia armii czynnej, rozkazujemy Ukazem Naszym z dnia dzisiejszego, dajym ministrowi wojny, niezwłocznie według Naszych wskazówek poczynić wszelkie zarządzenia w tej mierze,

Jednocześnie rozkazujemy:

I. Powołać do służby czynnej, według specjalnej dla tego wypadku częściowej zmiany w planie obowiązującym, potrzebną liczbę szeregowców rezerwy z powiatów odeskiego okręgu wojennego: w gub. chersońskiej—chersońskiego, aleksandryjskiego, ananjewskiego, elisawetgradzkiego, odeskiego, tiraspolskiego; w besarabskiej—kiszyniowskiego, akkiermańskiego, benderskiego, bieleckiego, izmailskiego, orgiejewskiego, sorockiego; w ekaterynosławskiej—ekaterynosławskiego, wierchniednieprowskiego, pawłogradzkiego, sławianoserbskiego; tauryckiej—berdiańskiego.

II. W niektórych z wyżej wymienionych powiatów, oprócz powołania rezerwistów, dostarczyć według powinności końskiej, koni stosownie do zapotrzebowania, zawartego w wymienionej w punkcie I częściowej zmianie obowiązującego planu mobilizacyjnego.

III. Powołać do służby czynnej wszystkich tych w obrębie Cesarstwa zamieszkałych oficerów rezerwy armii, którzy według obowiązujących planów wyznaczeni są do dokompletowania oddziałów wojska, stawianych obecnie na stopie wojennej, formowanych na nowo i wzmacnianych, jako też w miarę potrzeby—szeregowców rezerwy wyznaczonych tych planach do zastąpienia oficerów i rang klasowych w tychże oddziałach wojska.

Senat rządzący nieomieszka względem wykonania niniejszego poczynić odpowiednich rozporządzeń.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ“.

Dan w Peterhofie  
dnia 24 sierpnia 1904 roku.

— Petersburg 12-go września. W „Prawit. wiestniku“ ogłoszono o przekształceniu Agencji handlowo-telegraficznej, która od dn. 14-go września zmienia się na polityczną i handlową pod nazwą: „Petersburska Agencja Handlowa“.

Najbliższem zadaniem Agencji będzie dalszy rozwój rozpoczętej przez Agencję Handlową pracy: utworzenia we wszystkich krajach, z którymi wiąże Rosję interesy polityczne i handlowe, rozległej sieci własnych korespondentów, działających według programu, zgodnego z potrzebami życia rosyjskiego.

Agencja ma na celu komunikowanie wewnątrz kraju i zagranicą wiadomości politycznych, finansowych, ekonomicznych, handlowych i innych, mających charakter społeczny.

Według Najwyżej zatwierdzonych zasad działalności Agencji, zyskuje ona stanowisko takie, jakie zajmują w Europie agencje o charakterze urzędowym, jak: Reutersa w Anglii, Wolfa w Niemczech, Hawasa we Francji, „Correspondenz-Bureaux“ w Austrii.

Petersburskiej agencji telegraficznej będą komunikowane, w celu roztelegrafowania, wszystkie wiadomości, których niezwłoczne ogłoszenie wyższe urzędy państwowe uznają za pożądane. Dla odróżnienia od wiadomości prywatnych, otrzymanych przez Agencję, komunikaty te będą zaopatrzone w adnotację „Urzędowe“.

## Wojna Rosyjsko-Japońska.

— Petersburg 12-go września. (K. W.) Telegram generała Sacharowa do głównego sztabu: W d. 11-ym września wyjaśniono, iż na północ od odnogi kolejowej do kopalni Jantajskich niema znaczniejszych sił japońskich. Dalej ku południowi w kierunku Laojanu znajdują się obszary i liczne biwaki.

— Tokio 12-go września. (K. W.) Marszałek Ojama bawi w Laojanie, Generał Kuroki obozuje na płaskowzgórzu na wschód Mukdenu. Inne armje japońskie przebywają na południu tego miasta.



ki swej urodzie miały dużo wielbicieli i korzystały z tego, aby ich—okradać. Zaaresztowano je i osadzono pod kluczem.

— **Orkiestra włościańska K. Namysłowskiego** dała koncert pożegnalny na Dynasach, a w poniedziałek wyjechała z Warszawy na dwumiesięczną wycieczkę po różnych miastach.

Koncerty te odbędą się dn. 13, 14, 15 i 16 b. m. w Kownie; 17, 18, 19, 20 i 21 w Wilnie; 23, 24 i 25 w Białymstoku; 27, 28 i 29 w Beryczowie; 30 b. m. oraz 1 i 2 października w Żytomierzu; 4, 5, 6, 7, 8 i 9 w Kijowie; 10, 11 i 12 w Białej-Cerkwi; 14, 15, 16 i 17 w Winnicy; 18, 19 i 20 w Niemirowie; 21, 22 i 23 w Koziatynie; 25, 26 i 27 w Równem; 28, 29 i 30 w Łucku i 31 października oraz 1 i 2 listopada w Kowlu.

— **Usiłowanie ucieczki.** Hr. Dąbski, który swego czasu strzelał do przechodniów przy ulicy Złotej w Warszawie, jako umysłowo chory, znajduje się pod obserwacją lekarzy w Tworkach.

We środę—hr. Dąbski, korzystając z nieuwagi służby szpitalnej, zbiegł na stację Pruszków kolei warsz. wiedeńskiej i wszedł do wagonu klasy drugiej, z zamiarem pojechania do Częstochowy.

Hr. Dąbski, z czegoś niezadowolony, poczał wybić szyby w wagonach, co zwróciło uwagę służby pociągowej. Hrabiego przytrzymało i odstawiono do szpitala.

— **Wykopany skarb.** Mieszkanca wsi Naklik, w pow. biłgorajskim, włościanka Katarzyna Garbacz, podczas robót w polu, w pobliżu lasów ordynackich, wykopała garnek gliniany, zapelnięty srebrnymi monetami różnej wartości, w ogólnej liczbie 676 sztuk. Monety te pochodzą z czasów Króla Zygmunta III. Znaleziony skarb, miejscowy naczelnik powiatu odesłał do gabinetu numizmatycznego w Petersburgu.

— **Zakaz wywozu bydła i trzody.** Z powodu ukazania się jaszczuru w gub. siedleckiej, z rozporządzenia gubernatora zamknięto dla wywozu bydła rogatego, owiec i trzody chlewnej, następujące stacje: Na oddziale brzesko-terespolskim, Chotyłów, Międzyrzec, Biała, Łuków i Siedlce. Na oddziale lubelskim, Sobolew, Wilga i Piława.

— **Produkcya cukru.** W ubiegłym peryodzie cukrownie istniejące w państwie rosyjskiem, wyprodukowały ponad oznaczoną normę 8.517.781 pudów.

— **Trzeci most.** Jak donosi „Kuryer Warszawski” komitet techniczno-budowlany postanowił przyjąć ostatecznie do wykonania projekt budowy trzeciego mostu na Wiśle według opracowania firmy „Batignolles”, z pewnemi zmianami już poczynionemi, stosownie do żądań ministra wojny.

— **Fundusze na leczenie robotników na dr. żel. Nadwiślańskiej.** Na drogach żelaznych Nadwiślańskich tworzy się specjalny fundusz szpitalny, przeznaczony na koszt kuracji robotników i wyrobników, pracujących na kolei przy robotach oddawanych prywatnym przedsiębiorcom. Potrzeba utworzenia funduszu szpitalnego powstała dlatego, że chociaż, według przepisów, przedsiębiorcy prowadzący na kolejach roboty i podejmujący się dostaw, powinni chorych robotników leczyć na swój koszt, jednak w praktyce okazuje się, że ta pomoc jest bardzo niedostateczna, a w wielu wypadkach brak jej zupełnie. Tymczasem robotnicy podlegają na robotach różnym wypadkom i potrzebują nie tylko porady lekarskiej, ale nawet dłuższej kuracji szpitalnej. Na utworzenie funduszu szpitalnego zarząd kolei Nadwiślańskich będzie potrącał od przedsiębiorców robót 1 proc. z ogólnej sumy kosztu robót i chorych robotników będzie leczył swym kosztem. Przytem będą przedsiębrane środki, aby potrącenie tej opłaty na fundusz szpitalny nie obciążało plac robotników, lecz wyłącznie tylko przedsiębiorców.

— **Zmarła** w Lublinie s. p. Tekla-Marya z Chrościehowskich Radomska, żona urzędnika rządu gubernialnego, w wieku lat 42.

## Przegląd polityczny.

### Mukden.

W zeszytce wrześniowym „Revue des Deux Mondes” opisuje hr. Vay de Vaya et Luskod wrażenie swoje z podróży po Mandzurji. Oto pomiędzy innymi, jak hrabia widzi Mukden:

Gdy wyszedłem na ulicę i po raz pierwszy spojrzałem na Mukden, niespodzianka była zupełną i przyjemną. Widok, jaki rozpościerał się przed oczyma moimi, zachwycał mnie poprostu. W pierwszej chwili nie mogłem nie pewnego rozróżnić: ani linii, ani kształtów, olśniewały mnie barwy i światła.

Fasadę każdego domu zdołają obficie dziwne postacie i gzemysy fantastyczne. Nigdy jeszcze nie widziałem tak oryginalnych twórców ludzkiej wyobraźni. Wszystkie linje pną się ku niebiosom, a każdy dom podobny jest do małej świątyni pogańskiej. Tyle motywów, tyle barw—żółtych, czerwonych, niebieskich, zielonych—uwydlatniających się jaskrawo przez złocenia bogate! W każdym domu sklep, a przed każdym sklepem stos towarów wschodnich: haftów, bogatych jedwabi, sztucznych kwiatów, parasoli, parasolek i t. d. Turystę pociągają wystawy składów porcelany oraz wyrobów srebrnych i miedzianych, zachwycony zaś poprostu staje przed sklepami starożytności, gdzie rozłożone widnieją stare wyroby z laki, wazony nieoszacowane, wyroby z porcelany, tabakierki artystyczne. Przed każdym sklepem wysoki słup z powiewającym, jak sztandar, szyldem. I słup, i szyld, hojnie ozdobione, wskazują zawartość sklepu. Słupy szweców są szczególnie artystyczne, ustępując miejsca chyba tylko wspaniałym, złotym festonom lombardów.

Wygląd wielkiej ulicy, tak bogatej barwami, przypomina bazar wschodni lub wspaniałą dekorację teatralną. Najbardziej jednak uderzyło mnie ruchliwe życie tego zadziwiającego miasta. Człowiekowi zdaje się, że przeniesiono go do mrowiska. Mężczyźni i kobiety, starcy i młodzież, przedstawiciele wszystkich stanów i wszystkich narodów, tłoczą się i przesuwają wszędzie. Tam niosą ludzi w pięknych lektykach, ówdzie zadowalają się inni jazdą taczkami: sześciu lub siedmiu ludzi siedzi na zwykłej desce, ciągnionej przez wygłodzonego kulisa. Taka taczka to w swoim rodzaju omnibus mukdeński. Za centyma można w nim przejechać z końca w koniec miasta. Prawdziwi jednak mandżurowie przekładają jazdę konną. Miejsca poza tem wolne na ulicach zajmuje publiczność piesza: robotnicy niosący ciężary olbrzymie, rzemieślnicy, zajęci skromnemi swemi pracami. Na każdym kroku nowa niespodzianka. Szczęściem, nie napisano jeszcze „Przewodnika po Mukdenie” i zadem uciążliwy opis nie psuje czaru rzeczywistości.

### Kwestja armeńska.

Rząd turecki boi się wybuchu powstania armeńskiego.

Według wiarogodnych informacji kwestja armeńska wysunie się lada tydzień na czele tak zwanych palących spraw tureckich i zmusi dyplomację europejską, by się nią tak zajęła, jak się zajęła

kwestją macedońską. Jeszcze w ciągu września ma przyjść do buntu i to we wszystkich prowincjach Azji Mniejszej, gdzie mieszkają armeńczycy, czyli po polsku ormianie. Dla tego Wysoka Porta już teraz robi przygotowania wojenne w wielkich rozmiarach, mobilizuje czwarty korpus armji z główną kwaterą w Erzinganie, gromadzi amunicję i prowiant.

Głównym przywódcą oddziałów powstańczych ormiańskich jest niejaki Antranik, który już od kilku lat używa opinji najruchliwszego z kierowników ruchu. Zanim atoli rozpocznie się bój z powstańcami i żołnierzem regularnym tureckim, już dzisiaj oddziały mahometańskich kurdów na własną rękę dopuszczają się okrucieństw i rabunków. Zwłaszcza w okolicach Muszu przelew krwi jest zjawiskiem codziennem. Konsulowie mocarstw stwierdzili, że tam nie tylko kurdowie lecz także i żołnierze armji regularnej zachowywali się jak bandyci.

Na kongresie berlińskim w 1878 r. przyznano ormianom pewien rodzaj samorządu lokalnego. Od tej chwili minęło 26 lat, lecz Turcja nie pełniła obietnicy, poręczonej przez mocarstwa. Skutkiem tego ormianie już w r. 1896 schwycili za broń. Bunt stłumiono. Organizacji przeciw nie zdołano stłumić. Komitety ormiańskie przetrwały do tej pory, otrzymując pomoc nawet z Ameryki.

W Armenii reformom na rzecz ormian sprzeciwiają się kurdowie tak, jak w Macedonji albańczycy. Jest to objaw zupełnie naturalny. Wprowadzenie reformami administracyjnych i sądowych, poręczających ormianom bezpieczeństwo życia i majątku, ograniczyłoby—rzecz jasna—źródło dochodu kurdów. Ci bowiem rabowanie od czasu do czasu wsi ormiańskich uważają, za taki sam przyzwyczajony proceder, jak krawiec szycie spodni lub rolnik zbieranie plonu z łanów, zbożem gęsto porośłych. Ormianie przeciw stojąc na fundamencie prawnym traktatu berlińskiego, rachują, że mocarstwa ujmą się za nimi i zaprowadzą w wilajetach ormiańskich te same reformy, które zaprowadzono w wilajetach macedońskich. Różnica przeciw położenia geograficznego wpływa tutaj i na różnicę w politycznem traktowaniu sprawy ormian tureckich.

— We czwartek dnia 15 b. m., w rocznicę śmierci s. p. Jana Kleczyńskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy w kościele po Bernardyńskim o godz. 10 rano.

### Dr. STEFAN KRYCKI

choroby kobiece, dziecinne i akuszerya. Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 po południu.

Lublin, Krakow.-Przedmieście dom W-go Domańskiego № 176/7.

454—3—1

## Sad Janków

przy st. Natęczów

Sprzedaje tanio na zimę zapasy wyborowych owoców i warzyw.

Kupując na miejscu odstępuje się znaczny rabat.

### Z HUMORYSTYKI.

— **W Hiszpanii.** Don Cigarro: Trzeba jednakże przyznać, że towarzystwa opieki nad zwierzętami to instytucje bardzo pożyteczne. Wartoby zebrać trochę pieniędzy dla nich.

Don Cabbago: Myśl dobra. Wiesz co, urządzimy na ich korzyść wielką walkę byków!



Henryk Kwiatkowski

MAGAZYN OBUWIA  
ulica Królewska № 206.  
Posiada duży wybór sezonowej we wszelkich gatunkach.

Przy większych zamówieniach ustępuje procent.

!! BEZ KONKURENCYI !!

# DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY Leopolda Lutyńskiego

MAJSTRA CECHOWEGO ZDUŃSKIEGO  
w Lublinie, ul. Królewska № 206, nowy 19.

Podejmuje się stawiania pieców i kaloryferów najnow-  
szych, własnego systemu, wentylujących mieszkania i  
usuwających wilgoć.



Najnowsze ulepszenia z żelastwa  
piecowego i kuchennego oraz piecyki  
i kuchenki przenośne, kafłowe i  
żelazne.

Wentylatory zwyczajne i mikowe,  
szkło, porcelana, fajans, serwisy  
stołowe, wyroby emaljowane, umy-  
walnie, ceramika, terrakota i t. p.

**NOWOŚĆ!!** Multiplikatory do ogrze-  
wania, wyłączna repre-  
zentacja na gub. Lubelska.

Za trwałość materiałów i solidną  
robotę gwarantuje.

**CENA KAFLI:** zwyczajnych od 4 kop.,  
berlińskich od 12½ i majolikowych od 10 kop.

Wielki wybór kaffi berlińskich, zwyczajnych, majoliki w różnych kolorach i deseniach.

Specjalny skład kaffi i kaffi pieców okazowych do obejrzenia na miejscu.

## OGŁOSZENIE.

Riażski 70 pułk piechoty, konsystujący w m. Kraśniku,  
gubernii lubelskiej, niniejszem ogłasza, że 20 i 22 września  
(3 i 5 października) b. r. o godz. 11 zrana w kancelarji  
pułku odbywać się będzie licytacja na dostawę na punkty:  
m. Kraśnik i m. Janów pow. janowskiego gub. lubelskiej  
od 1 (14) stycznia 1905 r. do 1 (14) stycznia 1906 r. mięsa  
dla niższych stopni wojskowych na sumę około 26,000 rub.

Osoby, życzące podjąć się dostawy mięsa, zechcą przy-  
być do kancelarji pułku, mając z sobą dokumenty o zdol-  
ności prawnej do zawierania aktów, przyczem przed rozpo-  
częciem się licytacji należy przedstawić vadium w stosunku  
10% t. j. rb. 2,600.

Cena mięsa, od której rozpocznie się licytacja in minus,  
w przeciągu całego roku za pud rb. 3 kop. 60, za wyłącze-  
niem czasu, w którym odbywać się będą ogólne dywizyjne  
i ruchome zgromadzenia, jak również wielkie manewry,  
gdyż wtenczas cena puda mięsa wynosi rb. 3 kop. 65.

439-3-2

Związek Hodowlany przy

## Stowarzyszeniu Rolniczem

wysyła w połowie października r. b. komisję do Holandji  
za zakupem cieląt. Zgłoszenia przyjmuje — nie później  
jak do 10 października r. b. — i informacyj bliższych udzie-  
la Biuro Związku Hodowlanego przy Stowarzyszeniu Roln.  
Lubelskiemu.

Biuro techniczne **A. KUCZYŃSKI** inżynier—mechanik.

Lublin, ulica Krakowskie-Przedmieście № 36, poleca:

# POMPY

abizyjskie ssące z rurami i świdrami do wkręcania  
w ziemię, dające się stosować tam, gdzie woda  
jest niegłębiej jak 15 łokci pod ziemią, bez potrzeby  
kopania i combrowania studni. POMPY ssąco-tłoczące  
do studzien głębokich średnio i bardzo głębokich.

**RURY** żelazne i kamienne. **PASY** skórzane  
**Wentyle**. **Krany**. **Węże** gumowe i parciane.  
**S I K A W K I** ogrodowe do polewania ulic.  
**PAKUNKI** do maszyn gumowe, azbestowe, tektu-  
rowe, amerykańskie i t. p.  
**FARBA** „Siederosten“ najlepszy z istniejących  
środków, zabezpieczających żelazo od rdzy.  
„Antifór“ niezawodny środek zapobiegający two-  
rzeniu się kamienia w kotłach parowych.

**Klucze** do mater oryg. szwedzkie, nieodrównanej mocy  
**Pilniki**. **Manometry**. **Smary** techniczne.  
**Nasady** kominowe. **Przedmioty** elektryczne.  
**Imadła** (szrubstaki) i t. p.

**Ceny niskie.**

Cenniki i oferty na żądanie. Fachowe  
załatwianie zleceń. 304-104-26

Wydawca **Bolesław Druce**.

Dozwolono cenzurowo.  
Druk **Bolesława Druce**.

Redaktor **Adwokat przysięgły Zdzisław Piasocki**.

Przy magazynie wyrobów złotych i srebrnych

## WŁADYSŁAWA MERSZA

Kapucyńska № 173 otwarty został główny skład wyrobów platero-  
wanych „Norblin B-ci Buch i T. Werner“, posiada wyłączną sprze-  
daz na gubernię Lubelską, na składzie wielki wybór: łyżki, noże,  
widelce na nowym białym metalu, oprócz tego etażery, kosze, kande-  
labry, lichtarze, cukiernice, czajniki, tace, serwisy, aparaty Kościelne  
i wiele nowości. Cenniki niższe, oprócz tego odstępujemy procent.  
417-31 3-71

## NAUCZYCIELKA

→ \* muzyki \* ←

z patentem konserwatorium u-  
dziela lekcji. Ulica Panny  
Maryi № 8 m. 13.  
Zastać można od godz. 6-iej  
453-3-1 do 7-iej.

Kto 10—20 rub.

chciałby codziennie bez ryzyka,  
bez kosztów i bez wszelkich  
wiadomości zarobić, prześle swój  
adres pod L 8, do biura  
anonów „Union“, Stuttgart,  
Ludwigstrasse 56.  
568-52-41

Dla Pań i dla Panów!



Ochronna marka № 3717.

**BOROXYL**

niezszkodliwy płyn do utrzymania twarzy  
w ciągłej odporności przeciw wszelkim  
atmosferycznym i innym zewnętrznym  
szkodliwym wpływom. Przyjemnie chłodzi  
i odświeża twarz, nadając cerze deli-  
katną matową białosć. Jako piękne tualiet.  
prezenty 3 fl. w ozdob. jedwab. futerałach. Do-  
stać można we wszystkich znaczniejszych  
składach aptecz. i perfumerjach. Główny  
skład w Warszawie w Aptecz. F. ZAMENHOFA  
Plac Żelaznej Bramy № 8.

Wysyłka za zaliczeniem minimum 3 fla-  
konów za 2 rub. franco. Zwracać uwa-  
gę na markę i czerwony podpis.

← © Cena flaconu 60 k. © →

w Lublinie do nabycia w skl. apt. W-yh  
Olszewskiego i Czempłńskiego dawniej Ka-  
luszy.

**Potrzebne** są staniczarki, spód-  
niczarki, podreżne i  
dziewczynki do pracowni. Krakow.  
Przedmieście № 172/48,  
435-3-3

## LOKOMOBILA

o sile 8 koni i  
**MŁOCKARNIA**

z elewatozem

do sprzedania lub do wynajęcia zaraz.  
Wiadomość: Lublin, Przedm. Pias-  
ki № 12. 449-3-1

## „Poraj“

ogier, czystej krwi anglo  
arab, ze stada prowadzonego  
400 lat w jednej rodzinie,  
złoto gniady, wierzechowy,  
lat 5, 160 cm, do sprzedania.  
Wiadomość: J.W. hr. Łoś  
o. p. Nałęczów w Ożarowie.  
421-6-4

## Zgubiono

we środę t. j. dnia 7-go Września  
wieczorem różaniec koronkowy na  
srebrnym łańcuszku.  
Łaskawy znalazca raczy odnieść do  
cukierni W-go Rutkowskiego.  
444-3-2

## ENCYKLOPEDIA I PO- RADNIK KUCHARSKI!

wydawnictwa i nakładem fabr. octu  
**K. Wilanda**, zawierający w swojej  
treści wiele cennych wskazówek dla  
**Gospodyń**, opuścił prasę i jest bez-  
płatnie do żądania w składach ap-  
tecznych, stowarzyszeniach spożyw-  
czych, handlach win kolonialnych,  
gastronomicznych i sklepach spożyw-  
czych. Firmy wyżej wymienione,  
łącznie z zamówieniami na ocet otrzy-  
mują dla swej klienteli bezpłatnie  
poradniki od 10 do 50 sztuk, **Żądać**  
**wszędzie w Warszawie i na prowincji!!!**  
K. Wiland Warszawa Piękna 32  
telef. 2,464.  
395-21,895-8-5

## PATENTY

NA WYNAJAZKI MARKI; MODELE;  
WYRABIA SPECJALNIE  
**INŻ. D. FRAENKEL.**  
WARSZAWA. MARSZAŃKOWSKA 131!